

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro.} 69:

18. Czerwca 1819.

Na gazetę Lwowską, która tak jak dotychczas wychodzić będzie co dzień, wyjąwszy Niedziele i Świera uroczyste, przyjmuje się prenumerata po Dwadzieścia i cztery Koronki W. W. za czas od 1go Lipca do ostatniego Grudnia r. b. — PP. Prenumeratorowie zechcą przeto zamówić ją przed upłynieniem h. m., w Ekspedycyi C. K. naczelnego Urzędu pocztowego we Lwowie, albo u najbliższych Urzędów pocztowych na prowincyi.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Xiąże Rejent Angielski przyszedłszy zdrowo do zdrowia, przybył z Brightonu do Carltonshouse dnia 14go Maia, a dnia 20go był w wielkim pokoju, gdzie Jego K. Mość przyszedł na przód w Gabinetie swoim nowego Posła Francuzkiego Margrabiego de la Tour-Maubourg. Potem miał posłuchanie Posel Perski, Mirza Abul Hassan Chan, które odbyło się z wielkim przepychem. Podarunkami, które od Monarchy swojego przywiózł Xięciu Rejentowi, składały się z przepysznej szabl, tabakijery złotej emailowanej, z szalów kaszemirowych różnej wielkości, z kosztownych kobierców, perel, drogich kamieni, portretu Szacha Perskiego, z koni Arabskich, i t. d. Posłuchanie to o mało że nie spóźniło się przez przypadek, wydarzony Postowi dnia 18go Maia na przejazdce, gdzie koń Maszta-lerza wierzgnął, skaleczył Posła w kostkę u nogi; lecz sam zawiązał sobie ranę, i wyzdrowiał wkrótce. Tegoż samego dnia miał posłuchanie i Posel Algierski, który oprócz innych kosztownych rzeczy, przywiózł w podarunku dla Jego K. Mci 6 bardzo pięknych i przepysznie ubranych koni Arabskich. — Do Hullu przybyło także kilka bardzo pięknych koni podarowanych Xięciu Rejentowi od N. Cesarza Rosyjskiego. — Lord Whitworth wyładował w Dowerze dnia 15go Maia, a dnia 20go przybył do Londynu z małżonką swoją Hrabia Montesquieu, który ma mieć ważne zlecenia od Rządu Francuzkiego. — Z miliona fant. szterl. wyznaczonych od Parlamentu w nagrodę dla wojsk Angielskich, zwyciężkich pod Waterloo, otrzymał Xiąże Wel-

lington 60,000, Jenerałowie po 1250, Kapitanowie po 90, Officerowie podrzędni po 32, sierżanci po 19, a szeregowi po 2 fant. szterl. 10 szyl. — Między tkaczami w Coventry panuje nędzą najokropniejsza; niektórzy z nich zarabiają na tydzień ledwie po 1 szyl. 6 penców (36 krayc.) gdy tymczasem właściciele fabryk chcieliby mieć zysku rocznego po 40 — do 50,000 fant. szterl. — Kupcy w starym mieście Londynie (City), spowodowani obawami, pochodzącymi z niepewności o stanie Banku i o uchwałach, jakie w tej mierze Parlament wyda, zgrupowali się dla roztrząśnienia, czyliby nie należało prosić Parlamentu „aby przez żadne gwałtowne albo zaspieszne zmniejszenie będących w obiegu znaków pieniężnych nie niepokoił handlu, nie nadwężał prawa własności i rolietwa i nie niszczył handlu i professywy.“ — Porannik Londyński (*Morning Chronicle*) umieścił list, pisany (iżk wnoszą od Lorda Russela) do Lorda Holland, o polityce zagranicznej. List ten uderza bardzo w Anglii. Traktuje on bardzo obszernie i śmiało o sprzymierzu między pięcioma Mocarstwami i o zamiarach jego, o Kongressie Akwizgrańskim i o stosunkach wewnętrznych każdego Państwa Europejskiego. Pomimo wielu zdań mylnych, półprawdziwych i nieprawd, rządzonych duchem stronnicstwa, nie można iednakże zaprzeczyć, że z drugiej strony co do Anglii i Francyi zawiera wiele uwag trafnych i bystrych. Lord Holland przełożył go Izbie wyższej, i jako godny roztrząśnienia. — Nowa wyprawa badawcza do zatoki Baffinskiej wypłynęła już pod sprawą Porucznika Parry. — Inna podobna wyprawa ma popytnąć wkrótce do zatoki Hudsonskiej ku biegowi północnemu. — Dnia 17go Maia popytnął z Gravesend do Ameryki

południowej bryg Tarantola, uzbrojony przez Pułkownika Macirone, który zaciągnął około 100 ludzi, chce złączyć się z MacGregorem. — Na wyspie Malcie pokazały się ślady morowego powietrza, na które już kilka osób umarło. Rząd Angielski stara się zaradzić temu z zwykłą troskliwością.

Z powodu uchwalonego we Francyi prawa o wolności druku, gazeta Londyńska Kurjer umieściła następujące uwagi w tej mierze: „Przepisanie granic wolności gazet, jest najtrudniwszem ze wszystkich problemów. Paszkwile in quarto i in octavo, są w ogólności biorąc, nie szkodliwe, i tylko powoli się rozchodzą. Lecz nieszczęsna jest szybkość rozchodzenia się pism periodycznych; można im bowiem nadać zgubny kierunek; bo gazety w złym ręku zostające, powstawać mogą każdego dnia i tygodnia przeciwko religii, dobrym obyczajom, zasadom towarzyskim, a prędko rozchodzą się na wszystkie strony. Systemat prawodawczy, któryby usunął niebezpieczeństwa wolności druku, bez iey nadwężenia, byłby w oczach naszych dobrodziejstwem, któreby przynajmniej można kłaść w równi z wynalazkiem druku. Nie iedno od nas wzięta Francya w ułożeniu teraźniejszej swojej Konstytucyi. Dałby Bóg, aby nam dała dobry przykład w przepisach wolności druku! Jesteśmy niestety zawałeni obmierzłą bazylianą nikczemnych pismaków, którzy żyją z pisanja, powodowani iedynie do tego głodem, ciemnotą, niedoświadczeniem, bezwstydnością i niemoralnością. W takie to zalety opatrzeni rozrzucają co dzień, lub co tydzień nasiona buntu, irreligii, i nierozsądku.“ — Powyższe uwagi tem bardziej zastanawiają, iż ie napisano w Kraju, gdzie zupełna wolność druku panuje.

Francya.

List z Paryża datowany d. 18. Maja, a umieszczony w Niemieckiej gazecie powszechnej, donosi co następuje: „Ze wszech stron lata mnóstwo rozmaitych wieści. Nie zaręczając bynajmniej za żadną, przywodzę tu niektóre. Mowią że na granicy naszej założonych będzie tego lata kilka obozów popisowych, a z tych ieden na granicy północnej między Lille i Sedanem, drugi na wschodniej, między Metzem i Hunningen. Mowią również, że dwa Marszałkowie, znani z dawniejszej wojny, udadzą się ieden do Lille drugi do Strasburgu jako Gubernatorowie Departamentów północnych i

wschodnich. Mowią, że sprawy dachowne naszego Kościoła katolickiego, wzięty nowy obrót; gdyż Arcybiskupi i Biskupi, pytani przez Ministra spraw wewnętrznych, tylko pod tym warunkiem dopećnić chcą konkordatu z r. 1801, jeżeli Stolica Ś. porozumi się zupełnie w tej mierze z Rządem Francuzkim, co właśnie mieć się ma inaczej. Mowią, iż pomimo surowości wyrzeczoney wczoraj jako prawidło przez Ministra Francuzkiego przeciwko wygnańcom, wielu z nich powołanych zostało za Królewskiem pozwoleniem. Mowią, że zaraz po ogłoszonym zniesieniu prawa z d. 9. Listopada 1815 (względem mów buntowniczych) które było do tyłu skarg powodem, ustał process rozpoczęty przeciwko pisarzom, którzy dopuścili się rzucać pociski swoje na Szwajcarów. Mowią o nowych zabiegach, w celu zawieszenia tymczasowie prawa wyborowego. Mowią daley, że na przyszłych posiedzeniach Szwajcarskich, wniesione ma być rozwiązanie umowy wojskowej, zawartej między Francyją i Szwajcaryją, że Jenerał Hülot, szwagier Jenerała Moreau, wysłany został do Petersburga, oświadczyć Cesarzowi Rosyjskiemu pośrednictwo Króla Francuzkiego, w sporach zachodzących z Szwecyją o dopećnienie traktatu Kielskiego. Mowią że trzech zagranicznych Posłów naszych odwołano, i mianowano już ich następów. Nakoniec mówią, że Dwór Hiszpański wezwał Francyję o pośrednictwo w sporach z W. Brytanią, i że wkrótce wyiechać ma do Madrytu Poseł nadzwyczajny. Oto są nowości dzienne, które się zewsząd słyszeć dają, i z których rozmaite czynią wnioski.“

Gazeta Francyi (*Gazette de France*) donosi: Dnia 26. Kwietnia zasły były nie małe rozruchy w Charonne; Pleban miejscowy o mało że niepostradał życia. Zle myślący nienależący do Gminy, połączyli się z mottochem teyże Gminy, chcąc temu Xiędzu przeszkodzić w pełnieniu duchownych obowiązków. Zmuszony był zamknąć się w zakrystyi, gdzie długo ieszcze słyszeć musiał wrzawę buntowników. Słowa: „Sprzątnąć Popa! Na latarnię z nim!“ rozległy się podobnie, jak w owych pięknych czasach rewolucyi. Gdyby nie przytomność i stałość umysłu Adjutanta Burmistrza, byłiby się ci szalency daleko większych ieszcze bezprawio dopuścili. Tylko z wielką trudnością przyszło temu godnemu urzędnikowi nieiako ich powściągnąć i oddalić.“

Pismo o zaboystwa przeciwko Jenerałowi Porucznikowi Wice-Hrabiemu Donadieu (obacz. N. 124/62 gazety naszej) i Hrabiemu

Monlivault, byłemu Prefektowi Izery, a terazniejszemu w Calvados, obwinia ich, pomimo wielu różnych ciężkich przestępstw, i o to, że przez listy telegraficzne utworzyli Sąd nadzwyczajny, który w jednym dniu skazał dwadzieścia i jedną osób na śmierć, a między temi dwóch młodzieńców, mających po lat ośmnaście, i chłopca szesnastoletniego. „Pytamy się (opiewa toż pismo), czyliż list telegraficzny może mieć charakter rozporządzenia, podpisanego przez Ministra, który jest odpowiedzialnym? Telegraf donosi także ciągnięcia lotteryne, atoli Kassjery wypłacają dopiero wtenczas, gdy nadejdą pocztą spisy, opatrzone we wszystkie formy prawdziwości. Miałoby życie Obywateli zasługiwać na maięszą troskliwość, niż pieniądze skarbowy?”

W ł o c h y.

Ich Ces. Królewicowskie Moście Arcyksiężniczka Boatrix, Xiężna Massy i Xiężna Carary, Xięstwo Modęnsy, i Arcyksięż Ferdynand przybyli dnia 15. Maia z Regio do Modeny, a dnia 21go przybył tam i Arcyksięż Maxymilian Austriacko-Esteński w najpomysłniejszym zdrowiu. — Hrabiego Wurmbranda W. Ochmistrza N. Cesarzowej Austriackiej, spotkał przypadek dnia 18go Maia w Neapolu, że asytniąc NN. Cesarstwu Ichmość do zatoki tanezyny i wszedłszy na okręt Amerykański stojący tam na kotwicy, spadł z pokładu w otwór, prowadzący do dolnej części okrętu, i złamał nogę, która wszelako według oświadczenia chirurgów wkrótce wyleczoną zostanie. — Król Jmć Sycylijski odłożył na przyszły rok podróż do Prowincyi Sycylijskiej, tymczasem wyjedzie tam Królewic Następca tronu jako Jenerał-Porucznik Królestwa. — Rozporządzeniem Królewskim z dnia 16. Kwietnia potwierdzono podział Sycylii na 7 pomniejszych dolin (*valle minori*) celem ułatwienia administracyi cywilney. Przy tej sposobności wyrachowano ludność Sycylijską na 1,681,983 dmsz. — W Genni aresztowano kilkunasto maytków z różnych okrętów Angielskich. — Gospodar Wołoski Xięż Karadsza przybył z rodziną swoją do Pizy dnia 12. Maia; a o kilka dni pierwej przybył do Parmy Hrabia Stackelberg, idący do Neapolu jako nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister Rossyjski.

N i e m e c y.

Dnia 20. Maia niedaleko Offenbachu zaszedł był wielki spór w młynie pobliskim

Bibelsmühle. Milicyia miejska ledwie uspokoić mogła kłócących się. Wielu zostało rannych ciężko, wszelako więcej było raniomych lekko. Zdaie się, że te niepokoię miały związek z rozporządzeniem W. Xięstwa Darmsztadzkiego, wydanego w nocy dnia 16. Maia, mocą którego w skutku najwyższego rozkazu zalecono Adwokatom Xięstwa Starckenburgskiego, aby się nie wdawali całkiem do fakcy, mianowicie aby dla Gmin żadnych prośb nie pisali; pod karą oddania ich do woyska. Według wiadomości publicznych z Darmsztadu miało powyższe rozporządzenie wyszść bezpośrednio z Gabinetu, bez wiedzy Ministrów.

P. Schreiber, Pełnomocnik nabywców dobr koronnych w bytem Królestwie Westfalskiem, podał znowu przeżożenie do Seymu Związku Niemieckiego w Frankfórcie, i tak je kończy: „W tem okropnem nieszczęściu które już doszło do najwyższego stopnia, udatę się jeszcze raz do zacnych Członków najdostojniejszego Związku Niemieckiego, z prośbą, aby z zwykłą dobrocią raezyli zwrócić iakążholwiek uwagę na historyją pięcioletnich oierpień. Niemasz w Oyczyźnie Niemieckiej żadnego Rządu, coby umyślnie przewlekał ułatwienie przedmiotu, który prędkiego końca wymaga. Jakowe może stosunki przyzwoitości lub mędrsze a ukryte powody, wstrzymały dotąd te rzecz od wydania ostatecznego w niej wyroku. Płyną zaiste łzy i powiększa się obawa; lecz nieochybnie lepsza wkrótce czeka przyszłość. Nadzieia ta, dziś jeszcze iest pociechą niżej podpisanego; czyni ją też ciągle tym, których iest Pełnomocnikiem. W ciągu krwawey walki postanowił Wszchemocny Stwórca, aby odąd sprawiedliwość, wychodząc od tronów, które na nowo umocnił, panowała w Narodach; aby równie pałace, iak ubogie chatki korzysci pokoiu używały, aby niezgoda zewsząd ustąpiła, i aby drogi związek, związek miłości i zaufania, skojarzony został między Monarchami i Narodami. Taki był wielki zamiar Założycielów świętego przymierza, a wszystkie Rządy błogosławieństwo to rozpościerać powinny. Dzieie wskazują takie epoki, w których wielki duch świata mści się za nadwątlony porządek rzeczy, dla przestrogi tym wszystkim, którzy weń nie wierzą. Taki czas iest Sądem Boskim na ziemi. Wypada Rządom pamiętać na taki czas, a sprawiedliwości przestrzegać.“

S z w e c y i a.

Gazeta Paryzka le Liberal umieściła list pisany z Sztokholmu pod d. 28. Kwie-

tnia, donoszący: „Gazety Niemieckie narobiły wiele wrzawy artykułami, tyczącemi się niezgod, panujących między Dworami północnemi. Naysmieszniejsze wieści biegały w tej mierze w Frankfortcie; mianowicie: że Kongress Akwizgrański, zapoznając niepodległość Szwecyi, rozpościerać chciał na nią wpływ swoiey najwyższości (*suprematie*), że listy Króla Szwedzkiego źle były przyjęte od Cesarza Rossyjskiego i t. d. Zwyczajny oboz popisowy w Schonen i założenie twierdzy wewnątrz Kraiu między jeziorami Wenerskiem a Wetterskiem nad kanałem, mającym połączyć morze północne ze wschodniem, uważano iak uzbrojenia wojenne; chociaż bowiem plać założenia warownego składu na wszelkie zapasy wojenne ułożony był ieszcze przed kilku latami, przecież wykonanie iego potrzebowałoby czasu ieszcze lat kilka. Podobnie nie daliśmy wiary nieporozumieniom, iakoby zachodzącym między Monarchami sąsiedzkimi, których stosunki przyjacielskie nie od wczoraj zawiązały się, ale się gruntują na szacunku i wzajemnych usługach. Było to w r. 1812, iak Następca tronu (teraźniejszy Król) Szwedzki, i Cesarz Rossyyski ziechali się w Abo w Finlandyi. Rzecz szła o skłonienie Szwecyi do połączenia się z Rossyją przeciw Napoleonowi, będącemu podówczas na szczycie swoiey potęgi. Propozycya ta, nie bez trudności była dla Królewica Następcy Szwedzkiego. Dla tego też Szwedzi, towarzyszący Królewicowi, żądali od Cesarza Alexandra dla Szwecyi zakładów. Jedni żądali Finlandyi po Abo i z niem, inni przestawali na wyspach Aländzkich i krainie po Uleaborg. Były polubieniec Gustawa III. Baron Armfeldt i Jenerał Aminoff, oba skazani w Szwecyi na śmierć za spisek przeciwko Xięciu Sudermanii, ale obadwa zostający żądania. Cesarz Alexander udał się wprost do Następcy tronu i rzekł: „Przystałbym na to z ukontentowaniem, czego odemnie żądają, ale pewny iestem, iż przez takowe przyrzeczenie straciłbym na szacunku Ludu moiego. Wolałbym gdyby już tak bydź miało, oddać Ci wyspy Oesele, Dagöe i Rygę.“ Królewic Następca prosił Cesarza, aby mu otwarcie powiedział, czyli też sądzi, że i takowe przyrzeczenie nposłeditoby go w oczach Jego Poddanych? Cesarz przyznał; a Królewic odpowiedział na to: „Więc dobrze, rzekam się wszelkiego zakładu, nie żądam innego nad słowo Twoie: na Ciebie spuszczam się zupełnie.“ Cesarz uściślał nacylny Jego rękę i

rzekł: „Nie zapomnę nigdy tak godney i szlachetney odpowiedzi.“ — Dziennik Rospraw umieścił następujący list z Paryża wyięty z gazety Londyńskiej Times: „Podróż Jenerała Hületa do Petersburga podała materię politykóm naszym do różnych uwag. Jako brat wdowy po Marszałku Moreau, pobierającej pensyję od Cesarza Rossyyskiego, może mieć łatwo w Rossyi interessa prywatne. Inni zapewniają, iż wystany z ważnem postanowieniem, którego cel chciatoby serdecznie odgadnąć nasze posiedzenia dyplomatyczne. P. Pozzo di Borgo, iak mówią, poczytywać miał tę podróż za godną szczególnego zastanowienia, i wystać miał za Jenerałem Hülotem sztafetę.“ Jeszcze i to przywodzą gazety, iako rzecz godną uwagi, że Postowie Rossyyski i Angielski w Paryżu, to iest: P. Pozzo di Borgo i Sir Charles Stuart zbliżyli się znowu do siebie z woli Dworów swoich; że Baron Hyon Posel Szwedzki, wystany niedawno do Baden, po kilkuletniem przerwaniu dyplomatycznych związków między oba Dworami; że Hrabina Gothland (Królowa Szwedzka) miała w Marsylii rozmowę z Xięciem Richelieu i nie dawno posłuchanie u Króla Ludwika, że Hrabia Karol Löwenhjelm Posel Szwedzki przy dworze Petersburskim wyiechać ma dopiero w Czerweu ze Sztokholmu i udać się na miejsce przeznaczenia; i t. p. Godną iest rzeczą uwagi, że owo od wieków trwające tak zwane przymierze naturalne Francyi ze Szwecyją zdaie się ustawać, i Angliia przybierać postać obrońcy Szwecyi, którą miała Francya; iest to stosunek polityczny, który, bądź go zrzucił Gabinet Paryzki, lub Sztokholmski, nie będzie bez znamienitego wpływu do systematu Europeyskiego. — Gazety Sztokholmskie umieściły poniższy artykuł urzędowy: „Z zadziwieniem czytamy w gazetach zagranicznych niektóre artykuły, tyczące się Szwecyi. Wiadomości te są aż nadto niedorzeczne, aby zasługiwały na zbiżanie. — Król Jmc miał dnia 3. Czerwea, a Królewic Następca tronu ieszcze dnia 29go Maja wyiechać do obozu w Schonen. — Wielkorządztwo Norwegskie żalito się powtórnie u Króla Jmci Szwedzkiego, że pewny Konzul jeneralny Szwedzki za granicą, wydając maytkom Norwegskim paszporta na powrót do Oycyzny, nazywa ich Poddanymi Szwedzkimi.